

## Powstańczy dzień

Dziadek Miłosza bardzo lubi opowiadać wnukowi historie o różnych bitwach. Dzisiaj kiedy wnuczek odwiedził go z okazji Dnia Dziadka również miał przygotowaną dla niego niespodziankę.

- Miłosz- zawołał dziadek- ubierz się ciepło, jedziemy poznawać historię. Czekam w samochodzie.

Chłopiec z zaciekawieniem szybko złapał kurtkę i czapkę i pobiegł za dziadkiem. Nie wiedział gdzie jadą ale widział że dziadek zabiera duży znicz z korytarza.

Miłosz nie lada się zdziwił kiedy okazało się że nie jadą na cmentarz a do lasu.

Kiedy wysiedli okazało się że jest tam krzyż.

- To takie miejsce... tak niedaleko nas.. gdzie na środku lasu stoi krzyż.. wbite jest w niego 76 gwoździ, które symbolizują każdego pochowanego powstańca w tym miejscu. - zaczął dziadek

Tu w tym lesie walczyli w obronie naszej Ojczyzny. Wojskami dowodził wtedy major Remiszewski, większość zginęła na miejscu, tam gdzie teraz stoi pomnik a na nim napis „KU CZCI I PAMIĘCI • BOHATEROM POLEGŁYM • W 1863 R. ZA SPRAWĘ • NARODOWĄ • WDZIĘCZNI RODACY".

- kiedy to się działo?- zapytał Miłosz

- W 1863 roku oddział dwuosobowy „Dzieci Warszawskie” został otoczony przez wojska rosyjskie. Polegli wszyscy... część została pochowana tam...pod tym kamieniem.. 29 żołnierzy których rodzina poznała pochowano właśnie na naszym cmentarzu parafialnym.

- nasza szkoła nosi imię Powstańców Styczniowych z 1863 roku, a ja na akademii we wtorek będę mówił wiersz..

- to powiedz go teraz Miłoszu.. tutaj będzie inaczej brzmieć zobaczysz...

- To było w styczniu,  
w dzień dwudziesty drugi,  
Powstał Naród w całym kraju  
Jak szeroki, długi.

Lud wypędzać chciał Moskala  
Z swej rodzinnej ziemi.  
Niech ojczyzny nam nie kala-  
Przez mongolskie plemię.

Szli panowie, szedł lud miejski  
W krwawy bój, w męczeństwo.  
Szli duchowni i chłop wiejski,  
Wierzyli w zwycięstwo.

Dziadek po wystuchaniu wiersza zapalił znicz a po chwili ciszy las zaczął nieść  
dwa głosy pokoleń, które wspólnie powtarzały.. wieczny odpoczynek racz im dać  
Panie....